Ner 84. ROK 1841. ŚRODA 14 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Waleryana.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Myślimir.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
10 6	27" 3'' 846	— 0° 1	1''' 86	Zaden	Pogoda z Chmurami	
2	2, 981	+ 9, 2	1, 97	Wschodni mocny	,,	
10	2, 766	+ 5, 4	2, 50	Wpł wschodni średni	Pochmurno	
11 6	1, 906	+ 2, 0	2, 30	Północny średni	Pochmurno	Deszcz
2	1, 228	+ 4, 2	2, 16	,, ,,	,,	Deszcz } mały
10	1, 533	+ 2, 4	2, 24	Pn Zachodni słaby	,,	Deszcz
12 6	2, 062	+ 2, 8	2, 79	Pł Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
2	2, 701	+ 9, 0	1, 86	Południowy słaby	,,	
10	3, 841	+ 6, 2	2, 03	Wschodni średni	Pochmurno	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 9 do dnia 10 Kwietnia.

Foltański Hippolit ob., Foltańska Józefa ob., z Polski; — Stockmans Erdmann ob., Stockmans Karolina ob., z Galicyi.

Obchody grobowe tegoroczne, udały się przewybornie; — pogoda sprzyjała temu religijnemu obrzędowi. Kościoły napełnione były pobożnym ludem, — zacne kwestarki zbierały gorliwie jałmużnę dla nieszczęśliwych, i cieszyły się obfitym plonem swego pięknego poświęcenia się dla ludzkosci. — W kościele Panny Maryi i w katedrze zamkowéj, licznie dobrane orkiestry z artystów i amatorów, wykonały sławne *Siedm słów Haydena.*

W pierwsze święto Wielkanocne, było pochmurno i dżdżysto, — ale za to nazajutrz, najpiękniejsza zawitała pogoda, i tym sposobem połowę mieszkańców miasta i wszystkie ekwipaże wyprowadziła na Emaus. Uroczystość tę ożywił sławny szybkobieg Ernest Mensen z Norwegii, znany z odbytéj pieszéj podróży z Paryża do Moskwy w 14, z Münich do Grecyi w 24 dniach, i t. p.; — który przeszło półmilową odległość od rogatki Zwierzynieckiéj do oberży w Przegorzałach, dwukrotnie tam i na powrót, odbył w 94 minutach.

Pomimo tak wiosennéj pogody, — bo słońce nawet między godziną 4 i 6 ku wieczorowi, dogrzewało prawie jak w lecie; — mimo tak tłumne zebranie się publiczności na Zwierzyńcu, — pierwsza wystawa francuzka w teatrze, była nadspodziewanie liczną. Wszystkie krzesła parkietu i lóż pierwsego piętra były zajęte, parter liczny a nawet i galerya. — Publiczność z najżywszemi oklaskami powitała pannę George któréj sława europejska nikomu nie jest obcą. — Wspaniała postać téj wielkiéj artystki przypominała znawcom kolossalną przeszłość trajedyi fraucuzkiéj, któréj ona jest żyjącym jeszcze pomnikiem. Kto ją widywał w trajedyach Woltera, Kornela i Racina, słabe mógł

wczoraj mieć o niéj wyobrażenie w dramatach odrodzenia. Gra Panny George, tyle ma w sobie życia, — tyle plastycznych odcieniów mimiki, tyle ruchu malowniczego, — że zaledwie weszła na scenę, każde wprawne oko, dostrzegło w niéj zaraz tajemniczą matkę Leona, — kobiétę pełną macierzyńskiéj miłości, którą ukrywać przed światem jest jéj bolesnem zadaniem. W końcu czwartego aktu, kiedy rzuca się do nóg swego starego sługi, aby zeznaniem prawdy nie zabijał Leona, — przypominała nam Andromachę błagającą za synem swoim Pyrrusa, i dla tego to powtarzamy: że nieodzowném stanowiskiem, na którem Panna George, prawdziwie jest wielką, są trajedye klassyczne. — Semiramis, Andromacha, Meropa, w wyższém daleko świetle okażą nam grę téj nieporównanéj mistrzyni w swojéj sztuce.—Krótkość miejsca niepozwala nam rozszerzać się nad grą innych artystów, — odpowiedziała ona zupełnie całéj godności dramatu i nic nie zostawiła do życzenia. — Publiczność zadowolona, po skończonem widowisku, zaszczyciła przywołaniem i oklaskami Pannę George, a po niéj wszystkich artystów.

Dziś w teatrze francuzkim dana będzie komedya w trzech aktach Pana Mazeres, pod nazwą *Le jeune mari* i komedyo-opera w jednym akcie PP. de Villeneuve i Charles p. n. *La fille de Dominique.*

Jutro teatr polski.

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOŚCI Z WCZORAYJSZEJ POCZTY.

— *Paryż* 3 *Kwietnia.* —

Na wczorajszém posiedzeniu izby deputowanych, prawo o własności literakiéj większością 154 kresek przeciw 108 odrzucone zostało.

— *Dnia* 4 *Kwietnia.* —

Wczoraj uchwalono programaty mających nastąpić uroczystości, jako to: 1) Założenia kamienia węgielnego budowy obwarowania Paryża, 2) Obchodu imienin króla, i 3) Ceremonii chrztu hr. Paryża.

Słychać że hr. Bresson niepowróci już na poselstwo do Berlina, — lecz że Pan Guizot ofiaruje mu takowe do Madrytu lub do Konstantynopola.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *New-York* 3 *Marca.* —

Nowy prezydent, jenerał Harrison przybył do Washington w dniu 18 lutego. Przyjęty został tak jak wszędzie z największym zapałem. Mimo śniegu jaki w wielkich płatach padał, mieszkańcy wyszli na przeciw niemu, witali go głośnemi hurra! i towarzyszyli mu aż, do City-Halle. Wszystkie domy na ulicach, któremi przechodził, były strojne chorągwiami w oknach i na balkonach siedziało mnóstwo dam, które powiewały chustkami witając jenerała. Pan van Buren uprzejmie wyszedł przeciw swemu szczęśliwemu rywalowi; mieli oni nawet długą rozmowę z sobą w White House, gdzie jenerał Harrison miał we środę obiadować z swemi politycznemi przyjaciołmi i nieprzyjaciołmi. W kilka dni potém wyjechał jenerał do Wirginii. Nazajutrz po jego przybyciu do Washington mianowanie jego zostało urzędownie ogłoszone w obecności obu izb kongressu.

— *Dnia* 8 *Marca.* —

Adres inauguracyjny nowego prezydenta jenerała Harrison do kongresu, nie wdaje się w specyalne kwestye i jest tylko ogółowém przedstawieniem zasad jakich nowy prezydent zamierza trzymać się w swoim zarządzie, dla tego też nie zawiera nic w przedmiocie nieporozumień z Anglią, z powodu uwięzienia p. Mac Leod, i względem kwestyi granicznéj między stanem Maine i nowym Brunswigiem. Względem stosunków Stanów Zjednoczonych z obcemi mocarstwami w całym długim adresie znajduje się tylko następujący ustęp:

»Poprzedzające uwagi tyczą się głównie tylko okoliczności mających związek z naszemi wewnętrznemi sprawami. Zdaje mi się jednak być stósownem, abym moim współziomkom udzielił niejakie objaśnienia względem sposobu w jaki zamierzam postępować co do naszych zagranicznych stosunków. Oświadczam przeto stanowczo, że zamiarem moim jest użyć wszelkich środków jakie będą w mojéj mocy, aby utrzymać przyjazne stosunki, które teraz istnieją między Stanami Zjednoczonemi i wszystkiemi obcemi narodami. i chociaż nie jestem dotąd obeznany z stanem prowadzonych obecnie układów, upatruję jednak w osobistych charakterach monarchów i wzajemnym interesie naszego rządu i tych, z któremi stosunki nasze są najściślejsze, pocieszającą rękojmię, że zgoda tak ważna dla naszéj i ich sprawy, nie zostanie uszkodzoną przez jaką bądź pretensyę albo żądanie z ich strony, którym zadość uczynić

nie dozwoliłby nasz honor. Przez długi czas będąc obrońcą praw mego kraju na polu bitwy, spodziewam się z pewnością, że moi współziomkowie nie będą upatrywali w mojem życzeniu utrzymania na wszystkie strony pokoju, wróżby że kiedykolwiek zdolnym będę poświęcić ich prawa albo honor ludu, przez jakiebądź ustąpienie, któreby niegodnem było ich dawnego imienia.

Z postanowienia powziętego w dniu 1 b. m. na posiedzeniu senatu w Washington, zdaje się wypływać, że ta gałęź prawodawstwa zamierza wszystko co się tylko da przedsiębrać, aby dojść do przyjaznego pojednania z Anglią. Pan Buchanan prezes kommissyi do spraw zagranicznych w senacie; złożył raport względem oddanego téj kommissyi wniosku co do przedłożenia ostatnich korespondencyi dyplomatycznych, względem kwestyi granicznéj, i proponował w tym raporcie aby komissya uwolnioną była od dalszego roztrząsania tego wniosku, a zatém aby nie żądano przedłożenia tych korespondencyi. Za powód téj propozycyi podawał pan Buchanan że przedłożenie tych korespondencyi w obecnéj chwili mogłoby przeszkadzać zbliżeniu się przyjaznemu dwóch mocarstw, które znajduje się na dobréj drodze. Rzekł on między innemi:

»Wiadomo, że rząd angielski przedłożył w maju 1839 roku projekt ugody względem uregulowania kwestyi granicznéj, ale pan van Buren projektu tego nieprzyjął, ponieważ mniemał, że tenże nie może doprowadzić do pomyślnego rezultatu. Rząd angielski zgodził się następnie na to zdanie i oba rządy w dalszych układach zgodziły się już prawie względem głównych punktów umowy, którąby mogła sprawę tę stanowczo załatwić i dla obu stron była równie korzystną i zaszczytną. Teraz pozostały jeszcze niejedności w zdaniu, co do podrzędnych punktów, z któremi jednak główna zasada umowy nie ma ścisłéj styczności, i jeśli jak można przypuszczać obie strony szczerze życzą, aby sprawa ta zgodnie załatwioną została, tedy układy bardzo prędko mogą się skończyć. W takim stanie rzeczy ogłoszenie korespondencyi tyczących się téj sprawy zdaje się nie być odpowiedniem celowi. Mogę przytém zaręczyć, że rząd angielski w przedmiocie północno-wschodniéj kwestyi granicznéj nic takiego nie przedsięwziął, coby sprzeciwiało się objawionemu przezeń życzeniu utrzymania pokoju. Muszę także zaprzeczyć pogłosce jakoby w sprawie p. Mac Leod nowe korespondencye między panem Fox i Forsyth w tonie bardzo drażliwym prowadzone były.«

Pan Claj równie w duchu pokoju przemawiał i następnie wniosek p. Buchanan został przyjęty.

Ciągle jeszcze mówią o zwołaniu nadzwyczajnego kongresu w maju.

Mac Leod ciągle znajduje się w więzieniu w Lockport. Tutejsze dzienniki donoszą że ma być zaprowadzony do Albany na przesłuchanie, aby sprawa jego roztrząsaną była przez bezstronnych przysięgłych, jakiemi mogą być przysięgli w tém mieście w pobliskości granicy położoném. Albany jest rezydencyą prawodawstwa stanu New-York, ale cel zamierzony jest bardzo wątpliwy, ponieważ znany Van Ranselaer, dowódzca powstańców w Navy Island, przybył z Albany i stamtąd przyprowadził część sił swoich.

Nadzwyczajny panuje nacisk do posad w nowym zarządzie. I tak na konsulat w Havannie zgłosiło się 85 kandydatów, również chciwie starano się o konsulat w Liverpool. Mianowanie p. Webster sekretarzem stanu zostało przyjętém w senacie większością 29 głosów przeciw 22, ale mianowanie pana Grainger jeneralnym pocztmistrzem, silną opozycyą zostało odrzucone, ponieważ tenże przyznaje się do zasad abolicionistów.

Rozmaitości.

DZIENNIKARSTWO WE FRANCYI I ANGLII.

Z Quaterly Review.

Dziennikarstwo we Francyi.

(Ciąg dalszy)

Globe założony w roku 1821, w celu filozoficznym i literackim, w krótce zmienił się w polityczny i nabył wielkiego wpływu, mając redaktorów takich, jak PP. Dubois, Duchatel, Jouffroy, de Remusat, Guizot, ludzi obdarzonych niepospolitemi zdolnościami — a w ówczas ożywionych ogniem i energią młodości.

Trudno jest oznaczyć epokę, w któréj rewolucya koniecznie wybuchnąć musiała; — lecz była od dawna przewidywaną — i *National* został założony w r. 1829 celem przyśpieszenia takowéj. Założycielami byli PP. Carrel, Mignet, Sautelet, Gaujat i Thiers. Ci panowie byli posądzani o republikanizm, lecz nigdy nie byli republikanami. Rapport pana Chantelauze, który poprzedził postanowienia lipcowe, — przypisał wszystkie nieszczęścia kraju dziennikom, walka więc śmiertelna powstała, między prassą a Monarchią.

Z pomiędy dziennikarzy których rewolucya zostawiła dziennikarzami, najsławniejszym był Armand Carrel. Dopóki żył, było rzeczą trudną a nawet niebezpieczną źle o dziennikach pisać. Błędy jego, były błędami temperamentu. Charakter miał nieskazitelny i wyższy nad wszelkie pociski które potwarz nań miotała, Armand Carrel nmarł w skutku rany odebranéj w pojedynku z panem Emil Girardin redaktorem *la Presse*.

National mając Carrela na czele, był pierwszym z dzienników ruchu (mouvement) — pod względem wpływu i poważania *Journal des Débats* stoi na czele wszystkich. Jego właściciele są zawsze ci sami, ci którzy wydarli swój dziennik ze szponów zwalczonego orła; p. Bertin de Vaux; oddawna deputowany, dziś par Francyi — i pan Bertin starszy, któryby łatwo mógł otrzymać tę godność, gdyby sobie życzył. Pan Bertin starszy, jest nominalnym dyrektorem dziennika, gdyż syn jego wypełnia wszystkie obowiązki. Chociaż obadwa są obdarzeni talentem i rozumem, nigdy jednak sami nie piszą; — lecz pomimo to używają wielkiego poważania i szacunku. Kiedy chciano poniżyć Królowę Elżbietę, mówiąc iż wszystkie wielkie czyny i mądra polityka jéj panowania, powinny być przypisane jéj ministrom; odpowiedziano, iż wybór takich ministrów jest najoczywistszym dowodem wyższości jéj rozumu. Uważani z tego punktu pp. Bertin, są bardzo wysoko położeni—gdyż pisarze którym powierzyli redakcyę swego dziennika, usprawiedliwi położone w nich zaufanie. Głównemi redaktorami politycznemi są: pp. Saint, Marc Girardin, de Sacy, Michel Chavalier. P. Saint-Marc Girardin jest radzcą uniwersytetu, professorem literatury — dawniéj był członkiem izby deputowanych. Jest on autorem dzieła pod tytułem: »*Notices sur l'Allemagne.*« Styl ma łatwy, przyjemny, żywy.

Pan de Sacy jest synem sławnego Orientalisty, — jest to pisarz spokojny — mocny — bez przesady — nie tak żywy, nie tak rozmaity jak p. Saint Marc Girardin; ale ostrożniejszy i baczniejszy.

Pan Michel Chevalier jest autorem doskonałego dzieła o Ameryce. Kiedy *Globe* kupiony był przez Saint-Simonistów — był redaktorem tego dziennika i zachował niektóre najmniéj rażące zasady téj sekty. Inni Redaktorowie, ktorzy pisali lub piszą w *Journal des Débats*, są: pp. Villemain par Francyi, Salvandy, Bourqueney, Leclerc, Loeve Veimars i Cuvilier Fleury, nauczyciel jednego z synów króla Ludwika Filipa. Mówią że czasami artykuły gotowe, nadsyłane z Tuilleries, są bez żadnéj zmiany zamieszczane w tym dzienniku. Właściciele w początkach byli zagorzałemi rojalistami. Od roku 1814 opinie ich ulegały różnym zmianom — a dzisiaj zdaje się, że są zupełnie zadowoleni z obecnego stanu rzeczy.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Doniesienia Urzędowe.

NOTARYUSZ PUBLICZNY
Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż na skutek rezolucyi Trybunału I. Instancyi z d. 31 marca 1841 N. 1926 sprzedane będą przez publiczną licytacyą w drodze postępowania spadkowego ruchomości po niegdy katarzynie z Gostkowskich Dembińskiéj pozostałe, jako to: stolarszczyzna, pościel, kosztowności, suknie i tym podobne, w kamienicy pod L. 678 na małym rynku w Krakowie, na dole, a to w dniu 15 kwietnia 1841 r. i następnych od godziny 9 zrana.

Kraków d. 7 kwietnia 1841 r.

(3r.) *Franciszek Jakubowski.*

Licytacya ruchomości, jako to: mebli, sprzętów, sukni i książek, po ś. p. Romualdzie Skrzyńskim wikaryuszu K. K. pozostałych, rozpocznie się w dniu 15 b. m. i r. o godzinie 9 z rana na Zamku Krakowskim, w domu pod L. 150 w drodze pertraktacyi spadkowéj z mocy polecenia Wysokiego Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i J. O. do Nru 2063 D. T. wydanego.

Kraków d. 5 kwietnia 1841 r.

(2r.) (pod.) Fr. Xaw. *Placer* Not. Publ.

Prawnie zajęte kosztowności, jako to: 6 nitek pereł oryentalnych, pięć pierścieni i dwie par wisiorków dyamentowych, oraz stolarszczyzna, zegar stołowy; naczynia miedziane, mosiężne, żelazne, i odzież męska, będą dnia 20 kwietnia 1841 r. o godzinie 10 z rana w Sukiennicach M. Krakowa przez publiczną licytacyą za gotową zapłatę monetą courrant sprzedane.

Kraków dnia 9 kwietnia 1841 r.

(1r.) Wojciech *Dziarkowski* K. Sąd.